Pojedyńczy numer 30 groszy.

Rok IV. KWIECIEŃ 1929 r. Nr. 4.

LISKOWIANIN

Miesięcznik poświęcony zagadnieniom społecznym z uwzględnieniem Instytucji Liskowskich.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
LISKÓW — koło Kalisza
Poczta. telegr. i tel. w miejscu. Konto czekowe P.K.O. 63832.

PRENUMERATA WRAZ Z PRZESYŁKĄ WYNOSI:
rocznie 4 zł. 50 gr. półrocznie 2 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: str. 60 zł., 1/2 str. 30 zł., 1/4 str. 15 zł. 1/8 str. 8 zł
drobne ogłoszenia po 20 gr. 1 wiersz petitowy jedno-łamowy.

Rozwój szkoły powszechnej w Liskowie.

(Dokończenie).

Obecnie szkoła liczy 500 uczniów, gdy tymczasem w r. 1925 było tylko 300 uczniów. Stąd widać, że z każdym rokiem liczba dzieci się zwiększa

To samo dzieje się w okolicznych wsiach, jak: Zakrzyn, Wygoda, Swoboda, Strzałków, Dębsko, gdzie liczba dzieci ogólnie dochodzi do 400 uczniów. Ogółem w gminie uczy się około tysiącą dzieci, co w zestawieniu z liczbą 40 w czasach rosyjskich, stanowi olbrzymią różnicę. Obecnie szkoła powszechna w Liskowie stanowi pełną 7-klasową szkołę im. ks. P. Skargi. Oddziały I, II, III, V są po dwa równolegle, co w sumie daje 11 oddziałów. Sił nauczycielskich jest 10. Lekcje odbywają się przed i po południu, ze względu na brak pomieszczenia. Musimy sobie przyznać, że szkoła z każdym rokiem czyni postępy, począwszy od doskonalenia się pracy uczniów, a skończywszy na zdobywaniu potrzebnych narzędzi szkolnych i innych przedmiotów potrzebnych do normalnego rozwoju szkoły.

Z końcem tego roku zostanie wypuszczony już czwarty rocznik absolwentów szkoły Z trwogą czekamy na wynik naszej pracy. Dotąd zawodu nie było.

Wychowańcy szkoły, po jej ukończeniu i wstąpieniu do szkoły wyższej, ujmy jej nie przynieśli, przeciwnie — chlubę i uznanie dla pracy nad nimi. Obecna szkoła powszechna w ogólności — to kuźnia pracy, radości i śmiechu, to świat w miniaturze, gdzie odbywają się wszystkie przejawy życia społecznego w najprostszej i najszczerszej formie. Tu dziecko znajdzie to, co wzbogaci duszę i rozum, rozwinie jego ciało, uszlachetni serce i charakter.

Szkoła — to drugi dom, do którego dziecko równie chętnie spieszy jak do matki. Nauczyciel przez pół dnia zastępuje dziecku rodziców i kto wie czy nie większy wywiera nań wpływ. Szkoła powszechna ma dać wszystko to dziecku, co mu w elementarnym zakresie w życiu potrzebne będzie. W szkole jest gimnastyka, którą tak po macoszemu traktowano dawniej, a która tak jest potrzebna do rozwoju fizycznego, jak i intelektualnego dziecka; są roboty, które wyrabiają zręczność i pozwolą w dziecku o artystycznej duszy rozbudzić uśpiony talent; śpiew, dzięki któremu gromadka dzieci w chóralnej pieśni jednoczy się wspólną myślą solidarności i altruizmu. Zmysł kształtu, poczucie estetyczne wyrobią rysunki, nadając pewien harmonijny ton psychologiczny dziecku. Nauka języka polskiego zaznajamia ucznia z całokształtem rozwoju literatury narodu, z czynnikami mającymi na jej rozwój decydujące wpływy. Z dzieł największych naszych pisarzy i poetów poznaje ducha narodu, w różnych przejawach życia. Szkoła ma wychować człowieka-obywatela, o którego obowiązkach pouczy przedmiot o Polsce współczesnej. Nie wspominam o innych przedmiotach, które i w dawnej szkole miały miejsce, ale w innym zakresie i inną wykładane metodą. W takich warunkach, pod opieką nauczyciela, uczeń rozwija się, kształtuje i żyjąc w miniaturowem społeczeństwie — w szkole, odczuwa jego potrzeby. Tą potrzebą będzie chęć organizowania się. W ten sposób powstał Samorząd szkolny, składający się z przedstawicieli wszystkich klas wraz z wójtem na czele. Samorząd ustanawia regulamin szkolny, do którego wszyscy stosować się muszą, w przeciwnym wypadku podlegają sądowi koleżeńskiemu, który jest jednym z organów samorządu. Sklepik szkolny zaopatrza wszystkich w potrzebne materjały szkolne.

Samorząd w swym gronie posiada fryzjera, który za minimalną opłatą załatwia czynności fryzjerskie. Opłata naturalnie idzie do wspólnej kasy gminy, na cele ogólne.

Uczniowie prenumerują kilka pism (Iskrę, Moje

pisemko, Płomyk, Przyjaciela szkoły, Przewodnik katolicki, Harcmistrza, Skauta, Młodzież Czerwonego Krzyża), które chętnie czytają W związku z rozwojem floty morskiej, w szkole powstał Komitet, do którego należy 300 członków.

Oprócz samorządu istnieje żeńska i męska drużyna harcerska, Kółko Misyjne, Koło Czerwonego Krzyża, orkiestra smyczkowa (chłopcy) i mandolinistek. Troskę szkoły stanowi brak sali gimnastycznej i sali robót. Obecna sala robót nie może pomieścić i zająć jednocześnie wszystkich uczniów z powodu swych skromnych wymiarów. Cztery warsztaty przypadają na 48 uczniów i wskutek tego praca jest utrudniona. Pomimo tego, dzięki sprawności uczniów, niektóre potrzeby szkolne, jak: naprawa okien, drzwi, ławek, sporządzenie ram, wieszaków, oprawa książek, załatwiane są w pracowni szkolnej, obok systematycznej pracy, prowadzonej według programu szkolnego.

Na wiosnę 1929 r. na wystawę do Paryża wysłano mapę Polski i Francji, wykonane przez uczniów klas wyższych. Prace te spotkały się z uznaniem i wyróżnieniem przez p. prezydenta Francji.

Najbardziej zasobny jest gabinet przyrodniczo-fizyczny, gdzie oprócz okazów z przyrody żywej znajduje się sporo przyrządów do fizyki.

Ubogi stan bibljoteki daje się poważnie odczuć wśród dzieci. W miarę możności rozszerza ona swoją objętość i dołożymy wszelkich starań, aby tę krzywdę, która się dzieje wskutek braku książki, czemprędzej usunąć, bo pamiętać trzeba, że dobra książka to najlepszy przyjaciel dziecka, to najlepszy współpracownik wychowawcy, któremu pomagać będzie w wychowaniu obywatela-człowieka, bo

„Takie będą rzeczypospolite,
Jakie ich młodzieży wychowanie".

B. K.

Historja pierwszej Spółdzielni w Liskowie.

(Ciąg dalszy).

Do Komitetu budowy Domu Ludowego wybrano 10 osób, mianowicie: ks. W. Blizińskiego, Szymona Sobczaka, Walentego Janczarka, Andrzeja Szczeblewskiego, Pawła Krycha, Wojciecha Jaromę, Szymona Krycha, Antoniego Tomalaka, Andrzeja Ignaszaka i Ignacego Bartczaka,—wszyscy byli członkami Stowarzyszenia. Na Komitet włożono obowiązek wybrania placu pod budowę, przyjęcia planu od budowniczego, zakupu materjałów oraz zbierania ofiar i składek.

Na temże posiedzeniu przewodniczący oznajmił, że dotychczasowa sklepowa Jadwiga Koślaczówna ustępuje i na jej miejsce projektowane jest przyjęcie nowej kandydatki z Liskowa, Michaliny Jaromianki, na co zebrani zgodzili się. Przyjęto kaucji 100 rb. Przed objęciem sklepu przez nową sklepową obliczono sklep, sprawdzono rachunki i w dniu 24 lutego 1907 roku zwołano zebranie członków, na na którem dano sprawozdanie, mianowicie: wartość sklepu wyniosła 1029 rb. 11 kop., targu rocznego było 5.277 rb., ponadto sprzedano nawozów sztucznych za 1.217 rb., czysty zysk wyniósł 167 rb. 5 kop., który przeznaczono na budowę Domu Ludowego.

Członków na początku 1907 r. było 35 z kapitałem udziałowym 564 rb.

W miesiąc później na następnem zebraniu ks. B. objaśnił członków o przykrościach, jakie miał na samym wstępie z powodu projektowanej budowy Domu Ludowego. Uważając, że najodpowiedniejszem miejscem na Dom Ludowy będzie plac przy kościele, na którym stoi drewniany, walący się budynek szkolny, zaproponował gospodarzom liskowskim, aby oddali ten plac, a wzamian otrzymają plac wraz z domem nieco dalej we wsi, wartości znacznie większej, a będący własnością ks. B. Choć naogół przyznano, że zamiana ta jest z korzyścią dla wsi, bo i budynek szkolny, choć również drewniany, ale będący w dobrym stanie może jeszcze kilkanaście lat służyć, i Dom Ludowy upiększy otoczenie kościoła, to jednak trzech gospodarzy (których nazwisk nie wymieniam, bo dziś sami się wstydzą swego czynu) napisali skargę do rządu rosyjskiego, że ksiądz chce im zamknąć szkołę i skrzywdzić wieś przez jakieś zamiany. Naznaczono śledztwo, w którem większość gospodarzy zaprzeczyła fałszywej denuncjacji, jednak ks. B. zamiany tej zaniechał i począł się oglądać za innym odpowiednim placem pod Dom Ludowy. Trudna to była sprawa, bo wszędzie żądano cen prawie warszawskich. Nareszcie zdołano namówić na sprzedaż placu braci Hieronima i Józefa Jaromów, którym za pół morga zapłacono 380 rb. w dniu 3. marca 1907 r. Kupiono narazie prywatnie, gdyż prawo rosyjskie zabraniało nabywać od włościan ziemi wogóle, a przytem działek do sprzedaży musiał być nie mniejszy niż 6 morgów. Na tę więc sprzedaż trzeba było uzyskać specjalne pozwolenie Komisarza do spraw włościańskich w Turku. Jeden z komisarzy, dosyć przyzwoity człowiek, syn gubernatora piotrkowskiego, Miller, dał pozwolenie, ale gdy został przeniesiony na inną posadę, jego następca Gryniow, wielki polakożerca, postarał się o skasowanie tego pozwolenia, a nawet oddał ks. B. pod sąd „za oszustwa" swoich parafjan, którym narzuca „budowę jakiegoś narodowego domu". W sądach ks. B. wygrywał sprawy, ale w Komisji Włościjańskiej przegrał i na skutek tego wyroku przyjechał do gminy Prezes Komisji Włościańskiej, Kobro, bardzo podły moskal, zebrał gromadę włościan i udając zmartwionego, ogłosił, że ks. B. musi „narodny dom" w ciągu miesiąca zburzyć (dom już był pobudowany) Wówczas ks. B. nie wytrzymał tej ironji i krzyknął: „Prędzej pan i pańska Rosja zginie, niż ten dom będzie zburzony".

Sprawa poszła do Petersburga, różne były jej koleje, aż po 7 latach, dzięki różnym protekcjom (szczególniej dzięki zabiegom red. Radwana), plac został przyznany i dom ocalał.

Jeśli trudno było z placem, to nie mniej trudności było z budową dla braku pieniędzy. Dziś na-

wet trudno opisać, jak się to stało, że budowa szła dość pospiesznie, że majstrowie i materjały były płacone. Prócz ofiar, o których wspomniałem, ks. B. wypuścił 120 akcji 10-rublowych, które miały być losowane i spłacane w ciągu 6 lat, przyczem właściciel akcji miał możność wygranej.

Forma i treść tych akcji była następująca:

„№.... Liskowska Spółka Handlowo-Rolnicza niniejszem oświadcza, że okaziciel tego biletu ... złożył tytułem pożyczki na budowę Domu Ludowego w Liskowie rubli 10, którą to sumę ubezpiecza się na tymże domu i sądownie poszukiwaną być może. Wypłata całej pożyczki (1.200 rb.) będzie dokonywaną corocznie w miesiącu marcu przez lat 6 kolejno według wylosowanych numerów, przyczem właściciel biletu ma prawo do wygranej. Ciągnienie odbywać się będzie w następującym porządku:

Rok 1908 wylos. 10 biletów, z których pierwsze 5 płatne po 10 rb., następne 2 po 11 rb., 2 po 13 rb. i 1 — 20 rb.

W latach 1909, 1910, 1911 i 1912 wylos. po 20 biletów; pierwsze 10 po 10 rb., następne 4 po 11 rb., 3 po 12 rb., 2 po 15 rb. i jeden 25 rb.

W roku 1913 (ostatnim) 30 biletów wylosowano, przyczem pierwsze 20 po 11 rb., następne 6 po 12, 3 po 15 i jeden 35 rb."

Bilety wszystkie były rozprzedane przeważnie pomiędzy członków Spółdzielni. Prócz tego na skutek zachęty z ambony wszyscy gospodarze w liczbie około 800 (z wyjątkiem 2-ch) ofiarowali się ze zwózką darmo, ci, co mieli konie, a inni po 1 lub 2 dni robocizny ręcznej darmo. Wskutek tej pomocy koszt Domu wyniósł przeszło 3.000 rb. taniej.

(C. d. n.).

X. W. Bl

J. E. Ks. Biskup Karol Radoński

Biskupem Djecezji Włocławskiej.

Djecezja nasza od kilku miesięcy osierocona, po zgonie ś. p. Ks. Biskupa Krynickiego, otrzymała nowego Pasterza, mianowicie Ojciec św. Pius XI mianował Ks. Karola Radońskiego Biskupem-ordynarjuszem djecezji włocławskiej, dotychczasowego Biskupa Sufragana poznańskiego.

Wiadomość tę cała Djecezja przyjęła z wielką radością, bo w Ks. Biskupie Radońskim nasza Djecezja zyskuje kapłana o żarliwej pobożności, natchnionego kaznodzieję, znawcę współczesnego życia, a przytem zdolnego, energicznego organizatora.

Ks. Karol Jasieńczyk Radoński urodził się 7-go października 1883 r. w Kociałkowej Górce pod Kostrzynem. Początkowe nauki i pierwsze klasy szkoły średniej odebrał w domu rodzicielskim. Ostatnie dwie klasy ukończył w gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu. Po ukończeniu gimnazjum w r. 1903 postanowił studjować historję. Udał się w tym celu do Heidelbergi, Berlina i Monachjum. Studjom tym poświęcał się dwa lata. W tym czasie czując powołanie do stanu kapłańskiego, przerywa studja swe i wstępuje do seminarjum duchownego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 14 lutego 1909 r.

Pierwsze stanowisko objął w Czerniejewie, lecz wkrótce został przeniesiony do parafji św. Jana na przedmieście Poznania. Po jakimś czasie obejmuje stanowisko przy kościele podominikańskim w Poznaniu. W dalszym ciągu, oprócz pracy parafjalnej, pracuje tu społecznie zwłaszcza nad młodzieżą. Ażeby jej dostarczyć odpowiednich obrazków scenicznych do przedstawień, dokonuje szereg przekładów sztuk, osnutych na tle życia świętych. Za pieniądze zdobyte z przedstawień urządza wycieczki dla młodzieży. Najcześciej prowadził młodzież do Krakowa, nieprzebranego skarbca pamiątek narodowych. Odznaczając się wybitnym talentem krasomówczym został powołany na redaktora „Słowa Bożego", a w r. 1914 został kierownikiem „Przewodnika Katolickiego".

Na początku wojny został proboszczem garnizonowym, został z niego usunięty bo zbyt mocno biło Jego serce polskie. W r. 1918, 1 lipca objął urząd administratora parafji archikatedralnej, a w trzy lata później, dnia 1 sierpnia 1921 r. został proboszczem największej bo 40.000 wiernych liczącej parafji Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach w Poznaniu. Odbywał podróże, które Go uczyły i wzbogacały zasób Jego doświadczenia. Podróż do Ziemi św. trwale się zapisała w sercu naszego Pasterza. W Ziemi św. spotkała Ks. Proboszcza dość niebezpieczna przygoda. Oto w górach Gelboe wpadł w ręce bandytów, lecz dzięki energji policji angielskiej wyszedł Ks. Biskup bez szwanku.

Niedługo po powrocie do Kraju został mianowany, dnia 8 kwietnia 1927 r. biskupem, a 29 maja tegoż roku otrzymał sakrę biskupią z rąk J. Eminencji Ks. Prymasa Kard. Hlonda.

Już jako Biskup Sufragan poznański odbył podróż wizytacyjną do Francji. 15 października 1927 r. przybył do Strasburga. Zwiedził szereg kolonji we wschodniej Francji, a później po krótkim pobycie w Paryżu udał się do północnej. Przy współudziale tysięcznej rzeszy robotniczej dokonał poświęcenia kościoła w Dourges i sali zebrań. Wziął też udział w Zjeździe Katolickim Polaków północnej Francji. Do głębi wzruszony przemówił Ks. Biskup Radoński do pięciotysiącznego tłumu.

Kiegy Ks. Biskup obwieścił zebranym pozdrowienie przesłane od braci z kraju, entuzjazm niesłychany ogarnął wszystkich. Podniósł na duchu i pokrzepił serca naszych wynaradawianych rodaków.

Takiego to Biskupa zyskuje nasza osierocona Djecezja.

***

Ks. Nikoden Cieszyński w Pamiętniku swoim na str. 41 w ten sposób charakteryzuje naszego Pasterza.

Ks. Radoński to mąż przyszłości. Pochodzi ze znanej rodziny szlacheckiej, szatyn z wielkiemi oczyma o dygnitarskiej twarzy, poważny jest i spokojny, przytem energiczny i w swojem gronie wesoły. Znamienne, że mało się mówi o jego pracy, lecz cichy pracownik ten może najrzetelniej działa w Poznaniu. I to ciekawe w życiu Ks. K. R., że mało albo wcale nie bywa towarzysko u świeckich, mimo że jest dobrym towarzyszem.

Sprawozdanie

z działalności Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Liskowie za r. 1928.

Walne zgromadzenie, na którem dano sprawozdanie, odbyło się dnia 16 marca r.b., o godz. 11-ej w południe w sali Domu Ludowego pod przewodnictwem ks. prałata Blizińskiego przy udziale 54 członków Spółdzielni. Sekretarzował p. Antoni Szewczyk. Obecny był na zebraniu i dawał wyjaśnienia lustrator Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, pan Szymański.

Przedewszystkiem odczytano i przyjęto protokuł z poprzedniego zebrania. Sprawozdanie szczegółowe za rok 1928 odczytał członek Zarządu, p. A. Szewczyk. Ze sprawozdania wynikło, że obrót w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł o 28% więcej i wynosi

na towarach . . .	zł. 466.844	gr. 41
na piekarni . . .	95.371	77
na cegielni . . .	39.?27	57
na betoniarni . .	18.303	19
na rzeźni	53.164	90
na przewozie . .	750	00
Razem	zł. 673.661	gr. 84

Koszta handlowe, dzięki zwiększenemu obrotowi wynoszą tylko 5,87% obrotu zamiast preliminowanych 6,15%, pomimo zwiększenia wydatków na ubezpieczenia społeczne, w budżecie nie przewidzianych. Zysk brutto na towarach wyniósł 51.112 zł 83 gr. na piekarni 10.617 zł. 50 gr., na cegielni 4.307 zł. 48 gr., na betoniarni 3.664 zł. 09 gr., na rzeźni 425 zł. 66 gr., na papierach, udziałach i in. 9.055 zł. 89 gr, czyli razem dochodzie brutto Spółdzielnia dała 80.183 zł. 45 gr., a ponieważ koszty handlowe, procenty i amortyzacje wyniosły 66.720 zł. 60 gr., przeto zysk czysty był 13.462 zł. 85 gr.

Bilans na 31 grudnia 1928 r. składa się z następujących pozycji:

W stanie czynnym

	Zł.	gr.
Zapas towarów	87.214	17
Cegielnia	23.426	80
Betoniarnia	1.369	60
Rzeźnia	764	90
Papiery procentowe	2.229	—
Dłużnicy	78.915	31
Centrala Spółdz. Stow. R.-H.	591	47
Weksle	4.029	—
Nieruchomości	33.192	66
Banki	837	72
Ruchomoście	36.260	94
Udziały własne	28.514	99
	297.346	56

W stanie biernym

	Zł.	gr.
Udziały członków	28.627	68
Fundusz zasobowy	25.385	50
„ społeczny	16.280	63
„ amortyzacyjny . .	19.475	62
Wierzyciele	34.428	51
Centrala Spółdz. Stow. R.-H.	52.201	19
Akcepty	34.505	40
Banki	65.000	—
Kasa Stefcz w Liskowie . .	7.979	18
Zysk	13.462	85
	297.346	56

Powyższe sprawozdanie i bilans Walne Zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło i udzieliło Zarządowi skwitowania.

Wykazaną w bilansie czystą nadwyżkę za rok 1928 w sumie 13.462 zł. 85 gr. Walne Zgromadzenie jednogłośnie podzieliło według projektu Rady Nadzorczej, a mianowicie:

Na fundusz zasobowy 20 proc. całej nadwyżki	zł. 2.692	gr. 85
Na fundusz społeczny (zysk z obrotu z nieczłonk.)	3.149	81
Na dywidendę od udziałów po 10%	2.893	79
Na zwroty członkom od zakupów:		
po 2 proc. od zak. w sklepie .	3.496	38
po 0.5 od zak. detal. z magaz.	630	02
Na gratyfikację pracown. sklepu	600	—
Razem	zł. 13.462	gr. 85

Pozatem z funduszu społecznego postanowiono wydzielić do dyspozycji ks. prałata W. Blizińskiego:

Na ochronkę w Liskowie	360 zł.
Na bursę dla szkoły rzemieślniczej .	200
Na biednych	100
Na boisko sportowe w Liskowie . .	300
Na próby indyw. żyw. krów paszami treśc.	200
Na subsydjowanie wycieczek na P. W. K. do Poznania:	
a) członków Spółdzielni . . .	200
b) „ Kółka Rolniczego . .	200
c) „ Koła Gospodyń Wiejsk.	200
d) „ Stow. Młodzieży męskiej	100
e) „ „ żeńskiej	100
f) uczniów szkoły powszechnej .	100
Razem	2060 zł.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Związku Rewizyjnego, p. Szymański, dając swoje spostrzeżenia nad działalnością i rozwojem Spółdzielni, oznajmiając na zakończenie, że rachunkowość prowadzona jest prawidłowo i Spółdzielnia rozwija się coraz lepiej.

Budzet na rok 1929 przedstawiony przez Radę Nadzorczą Walne Zgrodzenie przyjęło w rozmiarach roku ubiegłego, zastrzegając, że nie może przewyższać 6% obrotu.

W miejsce ustępujących koleją starszeństwa członków Rady Nadzorczej Szymona Napadlka i Michała Janiaka, wybrano tych samych na następne trzylecie. — W sprawie pasz treściwych na wniosek A. Ignaszaka polecono Zarządowi nabycie młynka do makuchu.

W końcu przewodniczący podziękował zebraniu za rzeczową i interesującą w czasie obrad dyskusję, z radością porównał zwiększone obroty Spółdz., które przed 25 laty wynosiły około 15.000 zł. rocznie, przed 15 laty 40 500 zł., przed 10 laty 83.984, w a roku zeszłym 673.661 zł. Życząc z całego serca dalszego rozwoju naszej pierwszej, a w kraju bodaj czy nie najstarszej spółdzielni, zgro-

madzeni podziękowali Zarządowi, a zwłaszcza pp. Szewczykom za ich gorliwą i umiejętną pracę, co winno być dla nich bodźcem, by następne lata wykazały jeszcze lepsze wyniki pracy Spółdzielczej.

B.

Ojciec św. odzyskał wolność.

W siódmą rocznicę Koronacji Ojca św., Piusa XI, w Rzymie miało miejsce zdarzenie o wielkiem znaczeniu. Ojciec święty, Następca Piotra świętego, odzyskał wolność, której pozbawiony był przez lat 58. Stolica Apostolska zawarła z rządem włoskim umowę, przez którą krzywda wyrządzona papieżowi i Kościołowi przed 58 laty została wynagrodzona.

Papieże przez 1100 lat, oprócz władzy duchowej nad Kościołem Katolickim, piastowali również królewską władzę nad tak zwanem Państwem Kościelnem, które powstało z licznych darowizn. W r. 1859 państwo to liczyło 800 mil kwadratowych obszaru i około 3 miljony mieszkańców. Od początku 19 wieku ruch rewolucyjny zaczął zagrażać państwu Kościelnemu. Masonerja, która stała na czele wrogów Kościoła, marzyła o zniszczeniu Kościoła, a za najlepszy do tego celu środek uważała odebranie Kościołowi państwa. Sądzono bowiem, że Kościół opiera się na tych 3 miljonach mieszkańców i kilku tysiącach żołnierzy papieskich.

Wtedy Włochy, przez wiele wieków rozbite na szereg państewek, zapragnęły złączyć się w jedno państwo. Już przedtem połączyło się razem kilka państewek pod władzą króla Wiktora Emanuela, a utworzeniu jednolitego królestwa włoskiego ze stolicą Rzymem stało na przeszkodzie Państwo Kościelne, to też w r. 1870 przyszło do całkowitego zagarnięcia tego państwa.

Zwycięskie wojska włoskie podeszły aż pod Rzym, broniony przez reszki wojsk papieskich i przez wojska francuskie. Skoro jednak wojska francuskie zostały wycofane z Rzymu, wtedy wybiła ostatnia godzina dla Państwa Kościelnego. Król Wiktor Emanuel zażądał od papieża Piusa IX, oddania państwa i Rzymu wojskom włoskim. Ojciec św. żądania te odrzucił. Wtedy 11 września 1870 r. armja włoska przekroczyła granice Państwa Kościelnego i 20 tegoż miesiąca rozpoczęła zdobywanie Rzymu. Przez pięć godzin ostrzeliwano Wieczne Miasto, po 5 godzinach walki Ojciec św. nakazał zaprzestać walki, aby zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi. Generał królewski Cadorna zajął cały Rzym, z wyjątkiem Watykanu, do którego schronił się Ojciec św. i którego po dzień dzisiejszy żaden z papieży nie opuścił, czyniąc się dobrowolnie więźniem, na znak sprzeciwu przeciw grabieży.

Rząd włoski czuł, że Ojcu św. wyrządził krzywdę i dlatego, pragnąc choć w części krzywdę tę wyrównać, wydał tak zwaną ustawę gwarancyjną, która przyznała Ojcu św. honory panującego, swobodne porozumiewanie się z całym światem, a nawet stałe wynagrodzenie pieniężne wraz z posiadaniem Watykanu. Papież Pius IX ustawy tej jednak nie przyjął.

W ten sposób zaczęło się dziesiątki lat trwające więzienie Ojca św. Próby porozumiewania były nieraz czynione, nie zostały one jednak pomyślnie załatwione, z powodu oporu rządu włoskiego. Dopiero przewrót, jakiego dokonał obecny wódz i dyktator Włoch, Mussolini, stworzył warunki, które doprowadziły do zawarcia ugody.

Mussolini oparł swoje rządy na zasadach wiary chrześcijańskiej, wprowadził do szkół krzyże i naukę religji. Te jego zarządzenia zjednały mu życzliwość Kościoła i Ojca św. i stały się przyczyną nawiązania rokowań. Rokowania i narady toczyły się długie miesiące, aż wreszcie osiągnięto porozumienie. Na podstawie tej ugody Ojciec św. przekazuje swoje prawa do Państwa Kościelnego królowi włoskiemu, z wyjątkiem drobnego kawałka, który obejmuje pałace papieskie, zwane Watykanem, kościół św. Piotra i ogrody papieskie. Cały ten obszar stanowić będzie niezależne państwo, które nazywa się Citta Vaticana, czyli Państwo Watykańskie.

Prócz tego Ojciec św. zatrzymuje jeszcze pewne budowle pod Rzymem, a cały szereg kościołów i gmachów, w których znajdują się urzędy papieskie, siedziby władz niektórych zakonów i t. d. otrzymują przywilej t. zw. eksterytorjalności, to znaczy, że wolne są od podatków i bez zgody Ojca św. nie mogą żadne władze włoskie do nich wkraczać. Ojciec św. otrzyma dworzec kolejowy, osobną pocztę, lotnisko, a wreszcie zostanie wybudowana stacja radjowa, przez którą sam Ojciec św. będzie przemawiał do całego świata chrześcijańskiego, a głos jego będzie słyszany po wszystkiej ziemi. Państwo Papieskie, choć skurczyło się do wiorstowego skrawka ziemi jest ono jednak wielkiem, sam Ojciec św. do proboszczów z okazji rozpoczęcia Wielkiego Postu powiedział o niem „Małe to terytorjum, lecz papież śmie twierdzić, że jest ono największe w świecie, zawiera bowiem kolumnadę Berniniego, kopułę Michała Anioła, skarby wiedzy w ogrodach i bibljotece, skarby sztuki w muzeach i galerjach i wreszcie grób Księcia Apostołów. Drogocenniejszego terytorjum niema!“

W tych słowach uczcił papież wyższe czynniki życia ludzkiego. Dziś, gdy społeczeństwa nurzają się, jak nigdy przedtem, w grubym materjaliźmie, prosty ten i szczery głos, co rozległ się od grobu Piotra, wskazał ludzkości, co jest jej potrzebne. Wszystko, co ludzkość wznosi i uszlachetnia: religja, nauka, sztuka, wszystko temi słowy papieża zostało objęte i niejako wskazane i ubłogosławione.

Państwo włoskie zawarło ze swej strony ze Stolicą Apostolską konkordat, na mocy którego religja katolicka ogłoszona została za jedynie panującą i uprzywilejowaną w państwie włoskiem, Kościół otrzymał zupełną wolność, rozwody zostały odrzucone.

W ten sposób dokonał się fakt niezmiernie doniosły. Papiestwo odzyskało swoje dawne stanosko zupełnej wolności i swobody.

Wszyscy katolicy powinni się radować z tych nowych blasków, które okryły Stolicę Piotrową, na której obecnie całemu chrzećcijańskiemu światu przewodzi Ojciec św. Pius XI.

Zdarzenie to miało miejsce w dniu 11 lutego b. r. Ojciec św. uzyskawszy wolność będzie mógł opuszczać pałac Watykański i odbywać podróże po całym świecie.

Do byłych wychowanków i wychowanek Sierocińca.

Po niezwykłej mroźnej zimie, oczekiwaliśmy cieplejszych chwil wiosny, jednak bardzo jeszcze szczupło tego ciepła mamy, to też każdy chętnie się garnie tam gdzie ludniej i cieplej.

Odwiedziła nas jeszcze w dniu 2 marca rb., już nie poraz pierwszy Siostra Przełożona SS. Urszulanek z Łodzi, Nowicka, ucieszyła tem szczególniej, dawniej przywiezione dziewczęta i nadto dwie nowe przywiozła do Szkoły Zawodowej.

Zwyczajem corocznych, odbyły się rekolekcje trzydniowe, począwszy od 7 do 10 marca, było 2 ch księży — nauki były w kościele dla wszystkich szkół młodzieży starszej, choć było nieco zimno, ale przed Wielkąnocą, każdy już miał duszę czystą.

W Domu Ludowym odegrały dzieci dwukrotnie przedstawienie p.t. „Zdrada Judasza", nadto w dniu 24 marca r. b. po raz trzeci sztuczkę tę powtórzono w Koźminku, odpowiednie kostjumy i zręcznie wykonane role nastrojowo wpłynęły na widzów. Zebrany dochód (60+15+90) = 165 zł., przeznaczono na zakupienie sztandaru dla Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Sierocińcu.

Radosne święta Wielkanocne w tym roku były zamglone myślą o chorobie Czcigodnego księdza Prałata i choć w drugi dzień dzieci zabawiły się po południu. to jednak przerwały swą uciechę, gdy dowiedziały, że ks. Prałat czuje się gorzej, a już rzewny był widok, gdy nazajutrz szczególnie młodsze niektóre ze łzami prosiły o zdrowie dla Kochanego Opiekuna, każda potem pomyślna wiadomosć o polepszeniu wlewała otuchę w wdzięczne serca.

W czasie świąt oszklono ganek przy kaplicy i zrobiono wejście prosto z dworu przez co będzie ułatwiony dostęp do Pana Jezusa, zwłaszcza, że w tych dniach około 80 dzieci zapisało się do nowopowstałej Krucjaty Eucharystycznej w dniu 6.IV. Ze względów pratycznych i estetycznych oszalowano też deskami dolne części ścian kaplicy.

Na święta dziewczęta i chłopcy dostali nowe sukienne płaszcze, pierwsi czarne, granatowe wszystko uszyte własnemi siłami, i trykotarnia nasza, też pierwszy raz zaopatrzyła dzieci w pończochy.

Nowy zespół młodszych wychowanków poraz pierwszy wystąpił w czasie tych świąt zwłaszcza na procesji ze swą orkiestrą na odrestaurowanych instrumentach dętych, kierował grą p. Wychowawca.

Wogóle daje się wszędzie odczuwać przygotowanie przedwystawowe.

Drodzy chłopcy i dziewczęta:

Dzieląc się z Wami wiadomościami z chwil ostatnich, chcemy zawsze utrzymać z Wami łączność duchową, odświeżyć wspomnienia niedawnej przeszłości dodać otuchy w trudach życiowych.

Obyście to otrzymali od Zmartwychwstałego Pana tego wam z serca życzymy oddani Wam, ci co pozostali:

Wasze koleżanki i koledzy z Sierocińca.

Mistrzowska drużyna.

Dnia 14 kwietnia rb. odbyły się rejonowe zawody strzeleckie P. W. o mistrzostwa strzeleckie 25 Dyw. piech. w Ostrowie na r. 1929. Zawody były zespołowe, t. j. drużyn z hufców szkolnych i oddziałów oraz indywidualne strzelania przedpoborowych i podoficerów rezerwy, również strzelanie z broni małokalibrowej dla kobiet.

Zawody zgromadziły liczne zastępy zawodników, co świadczy o wielkiem zaintesowaniu się młodzieży tem szlachetnym sportem. Przed rozpoczęciem zawodów odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele ostrowskim przy udziale wszystkich zawodników, oraz starszyzny wojskowej. Po udzielonem błogosławieństwie, młodzież z nadzieją i wiarą w sercach podążyła spiesznie na strzelnicę, gdzie już wygrywała pienia narodowe orkiestra wojskowa.

W zawodach tych największą siłę i skuteczne owoce pracy nad P.W. młodzieży wykazał 29 p. Strz. Kaniowskich w Kaliszu, którego obwód zdobył największą ilość nagród, a temsamem i nagrodę przechodnią 25 Dyw. na 1929 rok, co można tylko zawdzięczać naprawdę gorliwej pracy naszych pp. oficerów i instruktorów. Mistrowstwo w strzelaniu zespołowem zdobył zespół hufca szkolnego Szkoły Rzem.-Przemysłowej w Liskowie, w następującym składzie uczniów: 1) Z. Szałabski — 101 pkt., 2) Bobrowicz E. 101 p., 3) B. Jagiełło—98 p., 4) A. Łozowski—97 p., 5) W. Malczewski — 95 p. i 6) J. Rut — 83 p., czyli razem 575 punktów, pobijając najgroźniejszy zespół P.W. z Ostrzeszowa o 9 punktów.

Po strzelaniu odbyło się wręczanie nagród przez p. pułkownika Włada na placu koszarowym 60 p. p. w Ostrowie, przyczem nagroda wędrowna została wręczona p. majorowi Jessowi, oficerowi P.W. 29 p. S. K., zaś uczniowie Szkoły Rzem.-Przem. z Liskowa otrzymali pamiątkowe srebrne żetony. Wręczając takowe, p. pułkownik Wład w gorących słowach dziękował zwycięskiej drużynie, stawiając na wzór młodzieży polskiej, przodujący zawsze w kierunku kulturalnym i oświatowym — Lisków.

Po wręczeniu nagród odbyła się defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych, a mistrzowie owiani duchem rycerskim z przyrzeczeniem utrzymania mistrzowstwa na przyszłe lata, wrócili do swej Almae mater, by znów prawdą a pracą kuć sobie dalej swój własny los.

Wiadomości z kraju.

Na dni 28, 29 i 30 czerwca br. zapowiedział Biskup Podlaski Djecezjalny Kongres Eucharystyczny, który się odbędzie w Siedlcach, i przygotował do tej uroczystości wiernych serdecznym i gorącym Listem Pasterskim. Na szczególną uwagę zasługuje zaproszenie, skierowane do prawosławnych i żydów zamieszkujących licznie.

— Najniższą temperaturę na ziemiach polskich wśród tej zimy notowano w Wilnie na 44 stopni, a w Krakowie na 31 stopni.

— Usuwanie śniegu w Warszawie, kosztowało przeszło miljon złotych. Dziennie magistrat wypłacał po 15.000 zł.

— Państwowe długi zagraniczne Polski wyszoną obecnie 3 miljardy 793 miljony 346 tysięcy 221 zł.

— Między Warszawą, a Paryżem zaprowadzono stałe połączenie telefoniczne.

— W Warszawie spaliła się fabryka smochodów „Stetysz". Straty sięgają paru miljonów złotych.

— W powiecie Janowskim, zmarzł wskutek mrozu cały obóz cygański, złożony z 34 osób.

— Na Łotwie w Krasławie, odbyło się odsłonięcie pomnika poległych tam w roku 1918 w bojach o wyzwolenie Łotwy 140 Polaków. Pomnik zbudowany jest z głazów kamiennych.

— W stolicy Japonji, Tokio, spłonął doszczętnie gmach poselstwa polskiego. Przyczyną podobno było złośliwe podpalenie.

— Bank Gospodarstwa Krajowego przyrzekł pomoc w budowie elektrowni 142 miastom polskim.

KRONIKA.

— **Z życia słuchaczów Kursu Hodowlanego w Liskowie**. Słuchacze Kursu Hodowlanego po zapoznaniu się wzajemnie, dn. 25 stycznia rb., pod przewodnictwem najstarszego wiekiem kolegi, przystąpili do założenia koła koleżeńskiego.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru członków Zarządu i Sądu koleżeńskiego.

Wybory prowadzono tajne.

Zebrania koleżeńskie odbywają się w niedziele i święta, oraz dni powszednie w wolnych chwilach, zebrania odbywają się w trybie regularnym, na których są wygłaszane przez kolegów referaty i odczyty, z których każdy zakończony jest żywą i ostrą dyskusją.

Na zebraniach prowadzone są pogadanki, związane z życiem szkolnem, oraz sprawami ekonomiczno-społecznemi.

Zostały wygłoszone przez kolegów następujące referaty i odczyty: p. t. „Przechowywanie obornika", omówiono obszernie, jakie straty ponosi rolnik przez nieumiejętne przechowywanie nawozu, „Literatura Polski w 17 wieku", „Hodowla indyków", „Jak założyć spółdzielnię mleczarską", „Polska" „porównanie Konstytucji z dnia17 marca 1922 r., z Konstytucją z dnia 3 maja 1791 r.", oraz znaczenie konstytucji dla narodu.

Dnia 19 marca, była odczytana monografja Marszałka J. Piłsudskiego, oraz cały szereg odczytów i referatów treści rolniczo-hodowlanej.

Na zebraniu dnia 10 go marca, postanowiono ze składek członkowskich zaprenumerować „Kurjer Krakowski", który przez kolegów jest czytany z zapałem i zainteresowaniem.

Dnia 7 kwietnia założono Koło Abstynentów, na patrona, którego postanowiono zaprosić księdza proboszcza Ulatowskiego, przytem złożono ofiary na kupno książek dla murzynów katolików w Afryce.

— **Ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej**. Dnia 11 b. m., odbyło się zebranie, na którem pogadankę z działu rolnictwa, wygłosił instruktor O. T. R. z Kalisza. Po dyskusji postanowiło tutejsze Stowarzyszenie przystąpić do konkursu rolniczego, przez zakładanie ogródków. plantacje kukurydzy i hodowle trzody chlewnej. Z tych trzech działów Stowarzyszenie nasze stanie do konkursu rolniczego.

— **Ze szkoły powszechnej w Liskowie**. W marcu br. założoną została w szkole powszechnej w Liskowie orkiestra męska smyczkowa, oraz nauka gry na mandolinach. Orkiestrę smyczkową prowadzi p. nauczyciel Józef Piliński. Do nauki gry na skrzypcach powołano 24 chłopców, zdradzających talent do do muzyki. Uczą się chłopcy z Sierocińca, a także kilku ze wsi, Nauka odbywa się pięć razy w tygodniu w dwóch godzinach po południowych.

Podobnie odbywa się nauka gry na mandolinach.

Kilkanaście ochotnych dziewcząt uczą się również pięć razy w tygodniu, w godzinach po południowych. Nauką kieruje nauczycielka p. Joanna Kassianówna. Ochotników i ochotniczek do nauki muzyki, tak na skrzypcach. jak i mandolinach, jest w szkole powszechnej wiele — niestety, brak funduszu na kupno instrumentów, nie pozwala korzystać wszystkim z tej, tak miłej i przyjemnej nauki.

Dnia 8 kwietnia br. zastępstwo za p. P. Łojewskiego, objęła p. Michalina Rausówna, która poprzednio pracowała w jednej ze szkół powszechnych w Kaliszu.

Dnia 13 kwietnia rb. odbyła się w szkole powszechnej w Liskowie rejonowa konferencja nauczycielska, na temat której złożyło się: lekcja praktyczna, którą przeprowadziła nauczycielka S. Dulska i referat wygłoszony przez nauczycielkę p. Joannę Kossianównę. Po konferencji odbył się bardzo ożywiony i wesoły podwieczorek, następnie urządzono wspólną fotografję.

Dnia 14 kwietnia br. obchodziła drużyna żeńska tradycyjną uroczystość — święcone jajko. W jednej ze sal zgromadziły się druchny i grono nauczycielskie. S. Kierowniczka przemówiła do dziewczątek kilka serdecznych a stosownych słów, poczem nastąpiła wymiana życzeń szczerych, prawdziwych a koleżeńskich. Uroczystość jajka święconego zakończyła gra w piłkę.

— **„Duszpasterz Młodzieży"** nr. 1 i 2, dwumiesięcznik, poświęcony sprawom duszpasterstwa młodzieży, w sposób nader praktyczny rozpatruje aktualne wychowawcze i duszpasterskie zagadnienia. Nakładcą „Duszpasterza Młodzieży" jest obecnie Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, ogólnokrajowa centrala Związków i Stowarzyszeń Mł. Polskiej. Przez 8 lat „Duszpasterza Mł." wydawał Związek Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie, obecnie pismo to rozszerza zakres swego działania na obszar całej Rzeczypospolitej, chcąc służyć kapłanom całej Polski. Redaktorem naczelnym pozostał ks. sekr. jen. Rogóż, co daje gwarancję, że „Duszpasterz Młodzieży" będzie łącznikiem i doradcą kapłanów, zainteresowanych ruchem młodzieży.

Byt pisma zależy od poparcia Wiel. Duchowieństwa.

W art. I omówiono „Duszpasterstwo młodzieży", „Dolę młodzieży naszej na emigracji", redakcja wyjaśnia „Czem będzie „Duszp. Mł.". Uwagi na czasie zawierają artykuł „Na marginesie naszej pracy". Numer 1-szy zamyka dział „Z bibljografji i pracy".

Na treść 2-go numeru składają się następujące artykuły: „Ważna i na czasie sprawa", „W szeregi katolickiego Stow." (przemowa do opuszczających szkołę), „Święto Druchen", „Czy nie, czy tak?", „Szerokość prasy", „Trzeźwym bądź" (przemówienie), „Z bibljografji i prasy".

„Duszpasterza Mł." wysyła Sp. Akc. „Ostoja", Poznań, Pocztowa 15.

Roczna przedpłata 7,— zł., półroczna 3,50 zł. Przedpłatę uprasza się przekazać do PKO. na konto „Ostoi" Nr. 202.768.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim naszym wychowankom, którzy nadesłali mi życzenia świąteczne, a którym z powodu choroby nie mogłem odpowiedzieć, składam tą drogą serdeczne podziękowanie, a mianowicie: Mani Syczukównie, Frani Siemiucbównie, Wasilewskiemu, Lizi Stasiulisównie, Tosi Zubkowskiej, Mani Kondrasównie, Olesi Miniukównie, Zosi Węgrzynównie, Olesi Romanównie, S. Witkowskiemu, dzieciom z Witkowic i innym.

Ks. W. Bliziński.

Obchody rocznicy „Rerum Novarum" w r. b.

W niedzielę, dnia 15 maja mija 38 rocznica od chwili wydania przesławnej encykliki Papieża Leona XIII. znanej powszechnie pod nazwa „Rerum Novarum". Jak po inne lata również w roku bieżącym nie będzie w kraju organizacji katolicko-społecznej, któraby nie przygotowała choćby w skromnym zakresie obchodu pamiętnej rocznicy. Obchody tego rodzaju są koniecznie, szczególnie w chwili dzisiejszej, gdy kraj nasz przeżywa taki gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów radykalnych. Obchody te popularyzują program Leonowy, walnie przyczyniają się do pogłębienia myśli katolickiej w szeregach pracowniczych. Przeto propagujemy wszędzie idee urządzania obchodów ku uczczeniu rocznicy „Rerum Novarum". W każdej miejscowości powinien zawiązać się Komitet i przygotować obchód połączony z nabożeństwem, kazaniem i akademją o znaczeniu encykliki „Rerum Novarum".

Zwracamy uwagę organizacyj, przygotowujących obchody na bogaty materjał zawarty w broszurach, wydanych przez Sekretarjat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych, a mianowicie:

1. „Rola Chrześcijańskiej Demokracji w życiu społeczno-politycznem" — napisał Ks. J. P. Cena 50 gr.
2. „Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznem rozwoju" — napisał Ks. J. P. Cena 50 gr.
3. „Bolszewizm a Mesjasz żydowski" (do masowego rozrzucenia) — napisał J. K. Cena 40 gr.
4. „Leon XIII a kwestja robotnicza (Encyklika „Rerum Novarum" z komentarzem (nap. Jan Puchałka. Cena 1.50 zł.
5. „Związki Zawodowe" — napisał Jan Puchałka. Cena 1 zł.
6. „Socjalizm a Chrześcijaństwo" — napisał Ks. J. Piwowarczyk. Cena 1.50 zł.
7. „Towarzyszu na słówko"! Hasła i frazesy bezbożnego socjalizmu i komunizmu. (Do masowego rozrzucenia). Cena 1 zł.
8. „Kilka słów prawdy o księżach" — napisał Ignacy Karlik Wyd. II (do masowego rozrzucenia) Cena 50 gr.
9. „Potrzeby stanu rękodzielniczo mieszczańskiego a Pol. Str. Ch. D." (myśli programowe). Cena 50 gr.
10. „Sprawa włościjańska a Pol. Str. Ch. D." (myśli programowe). Cena 50 gr.
11. „Sprawa żydowska w Polsce ze stanowiska Pol. Str. Ch. D." — napisał Stanisław Sopicki. Cena 50 gr.
12. „Inteligencja a ruch chrześcijańsko-społeczny" — napisał Ks. Jan Piwowarczyk. Cena 50 gr.
13. „Oddziaływanie dzisiejszych stosunków w świecie pracy na życie religijne i moralne robotnika" — napisał Ks. Jan Piwowarczyk. Cena 40 gr.
14. Ustawodawstwo społeczne w Polsce: I. Ubezpieczenie na wypadek choroby nap. J. Puchałka. Cena 2 zł.
15. Ustawodawstwo społeczne w Polsce. II. Pośrednictwo pracy — nap. Jan Puchałka. Cena 1.50 zł.
16. „Droga do odrodzenia społeczeństwa" (Idee przewodnie „Rerum Novarun") napisał Ks. prof. dr. Leopold Caro. Cena 50 gr.
17. „Pacyfizm„ — zagadnienie pokoju i wojny — nap. Sopicki. Cena 2 zł.
18. „Współczesne kierunki społeczne (Liberalizm ekonomiczny. Socjalizm. Kierunek chrześcijańsko-społeczny) — nap. Ks. J Piwowarczyk. Cena 3 zł.
19. „O zespolenie Chrześć. Związków Zawodowych w Polsce" napisał Jerzy Lewandowicz. Cena 60 gr.
20. Przewodnik Chrześć. Demokracji, rocznik I 1922. Cena 3 zł.
21. Przewodnik Chrześć. Demokracji, rocznik II 1923. Cena 1.50 zł.
22. Zarys programu Pol. Stron. Chrześć Demokracji, opracował Sekretarjat Ch. D. w Krakowie (pierwsza część zasadnicza b. dobra). Cena 1 zł.

Przy zamówieniu większej ilości, udziela się wysokiego rabatu do 50%. Zamawiać najlepiej pod adresem: Sekretarjat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych — Kraków, ul. Potockiego 11.

Redaktor: Kazimierz Sprusiński. Drukarnia Ziemi Kaliskiej, Kalisz Wydawca: Ks. Jan Biniewicz.